

## UZASADNIENIE

**M. O. (1)** został oskarżony o to, że:

I. w okresie czasu od sierpnia 2013 r. do dnia 23 grudnia 2013 r. w Ł. i od 24 grudnia 2013 r. do dnia 25 grudnia 2013 r. w P. znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją żoną M. O. (2) i psychicznie nad swoim małoletnim synem D. O. w ten sposób, że wielokrotnie urządzał awantury domowe w trakcie których ubliżał im słowami wulgarnymi, uwłaczał im godności osobistej, poniżał, groził pozbawieniem życia i niepokoił, a swoją żonę bił rękoma i kopał nogami po całym ciele, popychał oraz rzucał w nią różnymi przedmiotami, a w dniu 22 i 25 grudnia 2013 r. podczas urządzonej przez siebie awantury domowej uderzał swoją żonę, kopał ją i popychał rękoma w wyniku czego doznała ona podbiegnięcia krwawego skóry okolicy przedramienia prawego i lewego oraz ramienia prawego, licznych zasinień powierzchni bocznej uda lewego a także stłuczenia powłok czaszki które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonej rozstrój zdrowia na okres czasu poniżej dni siedmiu,

tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

II. w okresie od 1 lutego do 29 maja 2014 roku znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną M. O. (2) w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury w trakcie których ubliżał jej słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe, uderzał ją po twarzy i głowie otwartą ręką, szarpał za włosy, dusił, groził jej pobiciem i pozbawieniem życia, a nadto w dniu 10 maja 2014 roku groził jej pozbawieniem życia w ten sposób, że przed powrotem pokrzywdzonej do domu napuścił dla niej wodę w wannie i napisał w jej imieniu list pożegnalny o popełnionym samobójstwie i groził utopieniem w wannie, zaś w dniu 29 maja 2014 roku kopnął ją w klatkę piersiową, w wyniku czego upadła na plecy, a następnie kopał ją w klatkę piersiową uderzył ją raz ręką w twarz i ciągnął za włosy, przy czym czynu tego dokonał w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za podobne przestępstwo umyślne, wymierzonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 28 marca 2011 roku, sygn. akt IV K 286/10, tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

III. w dniu 26 czerwca 2014 roku w Ł. przy ul. (...) dokonał poprzez podpalenie uszkodzenia części pokrycia dachowanego oraz rynny budynku numer (...) położonego przy ul. (...), powodując szkodę w mieniu T. D. w kwocie 4.000 złotych, przy czym czynu tego dokonał w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za podobne przestępstwo umyślne, wymierzonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 28 marca 2011 roku, sygn. akt IV K 286/10, tj. o jest o czyn z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

IV. w dniu 26 czerwca 2014 roku, w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w nieustalonym miejscu, groził M. O. (2) pozbawieniem życia jej oraz syna, zaś groźby wzbudziły u niej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, przy czym czynu tego dokonał w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za podobne przestępstwo umyślne, wymierzonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 28 marca 2011 roku, sygn. akt IV K 286/10, tj. o jest o czyn z art. 190 § 1 k.k. w zw. art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

### **Sąd Rejonowy w Radomsku wyrokiem z dnia 24 czerwca 2015 roku w sprawie sygn. akt VI K 145/14:**

1. w miejsce w miejsce czynów zarzucanych oskarżonemu w punkcie pierwszym aktu oskarżenia wniesionego w sprawie o sygn. akt VI K 145/14 i w punkcie pierwszym aktu oskarżenia wniesionego w sprawie o sygn. akt VI K 594/14, uznał M. O. (1) za winnego tego, że w okresie od listopada 2013 r. do dnia 22 grudnia 2013 r. w Ł., od dnia 23 grudnia 2013 r. do dnia 25 grudnia 2013 r. w P. i od dnia 01 lutego 2014 r. do dnia 29 maja 2014 r. w Ł. znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją żoną M. O. (2) w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu, wielokrotnie urządzał awantury domowe w trakcie których ubliżał jej słowami wulgarnymi, uwłaczał godności osobistej, poniżał, groził pozbawieniem życia i niepokoił, bił rękoma i kopał nogami po całym ciele, popychał oraz rzucał w nią różnymi przedmiotami, dusił, ciągnął za włosy, a w dniu 22 grudnia 2013 r. podczas urządzonej przez siebie awantury domowej

uderzał, kopał i popychał ją rękoma w wyniku czego doznała ona podbiegnięcia krwawego skóry okolicy przedramienia prawego i lewego oraz ramienia prawego, licznych zasinień powierzchni bocznej uda lewego, a także stłuczenia powłok czaszki które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonej rozstrój zdrowia na okres czasu poniżej dni siedmiu, przy czym czynu tego dokonał w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za podobne przestępstwo umyślne, czym wyczerpał dyspozycje art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności;

2. oskarżonego M. O. (1) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie drugim aktu oskarżenia wniesionego w sprawie o sygn. akt VI K 594/14, z tą zmianą jego opisu, że ustala, że wartość szkody poniesionej przez pokrzywdzonego T. D. wyniosła 2 451,61 zł., czym wyczerpał dyspozycję art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 288 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

3. oskarżonego M. O. (1) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie trzecim aktu oskarżenia wniesionego w sprawie o sygn. akt VI K 594/14 wyczerpującego art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., z tą zmianą jego opisu, że ustala, iż oskarżony dopuścił się go w Ł. oraz groził pozbawieniem życia na szkodę małoletniego syna D. O. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

4. na podstawie art. 85 k.k. i 86 § 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności w punkcie 1-3 połączył i wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lata i 4 miesiące pozbawienia wolności;

6. na podstawie art. 46 § 1 k., .orzekł wobec oskarżonego środek kamy w postaci obowiązku naprawienia szkody przez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 2 451,61 złotych;

7. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w okresie od dnia 25 grudnia 2013 r. do dnia 26 grudnia 2013 r., od dnia 29 maja 2014 r. do dnia 30 maja 2014 r. i od dnia 27 czerwca 2014 r. do dnia 24 czerwca 2015 r.;

8. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. B. (1) kwotę 1.446,48 złotych tytułem obowiązku zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej oskarżonemu z urzędu;

9. wymierzył oskarżonemu 400 złotych tytułem opłaty, zwalniając go od wydatków postępowania, które w całości przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

### ***Apelację od tego wyroku wniósł oskarżony i jego obrońca.***

Apelacja obrońcy, wywiedziona na korzyść M. O. (1), skarży wyrok w całości w odniesieniu do punktów 1 i 3 wyroku, a w odniesieniu do pozostałych punktów - w zakresie wymiaru kary i środka karnego.

Skarżący powołując się na podstawy prawne wymienione w art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- odnośnie czynu z punktu 1 i 3 wyroku:

I. naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

- art. 4, k.p.k., 5 § 2 k.p.k. 7 k.p.k. 410 k.p.k., 424 § 1 pkt 1 k.p.k. przez odmówienie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego M. O. (1) bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska, niedostateczne rozważenie wszystkich dowodów w sprawie m. in. nieosobowych źródeł dowodowych tj. oświadczenia pokrzywdzonej z dnia 15 kwietnia 2014 roku, w którym zaprzeczała stosowaniu jakiegokolwiek przemocy przez oskarżonego, przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów przez nadanie przymiotu wiarygodności nieobiektywnym dowodom w postaci zeznań M. O. (2) zainteresowanej niekorzystnym wynikiem sprawy dla oskarżonego z uwagi na toczącą się sprawę o rozwód bez weryfikacji treści jej depozycji chociażby o zeznania kuratora oraz analizę akt dotyczących ustanowienia opieki

dla małoletniego D. O., nadanie przymiotu wiarygodności zeznaniom świadków babki pokrzywdzonej, sąsiadów, współpracowników pokrzywdzonej oraz funkcjonariuszy Policji w sytuacji, gdy osoby te nie były bezpośrednimi świadkami zdarzeń między stronami oraz nadanie takiego przymiotu zeznaniom syna stron, gdy z opinii biegłego psychologa wynika, iż dziecko jest mało obiektywnym źródłem dowodowym,

- naruszenie art. 392 § 1 kpk przez odczytanie zeznań W. F. oraz M. B. (2) i niezasadne uznanie, że bezpośrednie przeprowadzenie dowodu nie jest niezbędne zwłaszcza, że oskarżony się temu sprzeciwił,

II. błąd w ustaleniach faktycznych mających wpływ na treść orzeczenia, przyjęty za podstawę jego wydania, przez niesłuszne uznanie, że zebrane w sprawie dowody w szczególności zeznania pokrzywdzonej, zeznania babki pokrzywdzonej, zeznania syna stron D. O., zeznania sąsiadów stron, współpracowników M. O. (2) oraz funkcjonariuszy Policji wskazują jednoznacznie, że M. O. (1) dopuścił się przypisanych mu czynów, podczas, gdy analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza wyjaśnienia oskarżonego, prowadzą do zupełnie odmiennych wniosków;

- odnośnie czynu z punktu 2 wyroku: błąd w ustaleniach faktycznych polegający na mylnym przyjęciu, że (...) S.A. z siedzibą w W. posiada statut pokrzywdzonego w tej sprawie i niesłuszne orzeczenie na zasadzie art. 46 kk obowiązku naprawienia szkody na rzecz tego podmiotu w kwocie 2.451,61 zł.

Na wypadek nie podzielenia powyższych zarzutów, obrońca zarzucił wyrokowi, w odniesieniu wszystkich kar jednostkowych oraz kary łącznej oraz orzeczonego środka karnego rażąca niewspółmierność (surowość) orzeczonej kary łącznej, kar jednostkowych oraz środka karnego wskutek ich nadmiernej wysokości oraz niezasadne orzeczenia środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody na rzecz (...) S.A. w W., wynikającą z przypisania nadmiernej wagi prewencji ogólnej bez dostatecznego zważenia na całokształt sprawy.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów ujętych w punkcie 1 i 3 wyroku, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w tej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez złagodzenie wymierzonych: kary łącznej oraz kar jednostkowych oraz uchylenie środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody przez oskarżonego na rzecz (...) S.A. w W..

Apelacja oskarżonego, bez wskazania podstaw prawnych, skarży wyrok w części dotyczącej zarzutów znęcania się i gróźb karalnych. Po lekturze uzasadnienia środka odwoławczego można wnioskować, iż M. O. (1) zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu obrazę przepisów postępowania, która w jego ocenie miała wpływ na treść orzeczenia i polegała na niezasadnym uznaniu za wiarygodne zeznań jego żony M. O. (2), jej koleżanki M. B. (2), a także kolegów żony T. D. i S. M. (naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i inne), co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych niekorzystnych dla M. O. (1). Oskarżony podniósł, iż żona i jej koleżanka, jako kobiety trudniące się nierządem, a w/w koledzy żony, jako osoby prowadzące agencje towarzyską i z nią związane (właściciel i ochroniarz), kłamią wypierając się prowadzenia wspólnego interesu. Wykazując kłamstwo tych osób w zakresie powiązań z agencją towarzyską, oskarżony wywodził, iż zeznania tych osób nie mogą stanowić podstawy dokonanych na jego niekorzyść ustaleń faktycznych, zgodnie z którymi jest winny zarzuconych mu czynów (w szczególności przestępstwa znęcania i gróźby karalnej). W ocenie oskarżonego pomiędzy nim, a pokrzywdzoną dochodziło jedynie do obopólnych awantur, podczas których to żona była stroną dominującą, co potwierdzają sąsiedzi. Ponadto skarżący podniósł, iż M. O. (2) to manipulanka, która w sprawie rodzinnej dotyczącej opieki nad synem podawała inne okoliczności, aniżeli w przedmiotowej sprawie, w której także zmieniała swoje stanowisko, w zależności od tego, czy akurat była zła na męża. Ponadto, w ocenie oskarżonego, sąd nienależycie zanalizował treści sms-ów z czerwca 2014 roku, z których jednoznacznie wynika, że chciał się jedynie skontaktować z żoną w sprawach rodzinnych. Powyższe spowodowały zdaniem M. O. (1) niesłuszne skazanie i - jak się wydaje - intencją oskarżonego jest zmiana zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie w/w co najmniej od zarzutów polegających na znęcaniu się nad żoną i kierowaniu pod jej adresem gróźb karalnych.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca popierał własną skargę apelacyjną i wnioski w niej zawarte, przyłączył się do apelacji oskarżonego.

Oskarżony popierał własną apelacją i wnioski w niej zawarte, przyłączył się do apelacji swojego obrońcy.

Oskarżyciel publiczny wnosił o nieuwzględnienie obu wniesionych apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Wniesione apelacje okazały się niezasadne.

Wbrew twierdzeniom skarżących, ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i subsumpcja zachowania oskarżonego pod konkretne normy prawne są prawidłowe, gdyż stanowią wynik nie budzącej żadnej zastrzeżeń oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. Ani apelacja obrońcy, ani samego oskarżonego nie wykazała, aby rozumowanie Sądu, przy ocenie zachowania M. O. (1) w kontekście wyczerpania znamion czynów z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 288 § 1 k.k., czy art. 190 § 1 k.k., popełnionych w warunkach recydywy podstawowej, było wadliwe, bądź nielogiczne. W istocie większość zarzutów podniesionych w apelacjach ma charakter polemiczny i opiera się wyłącznie na odmiennej, subiektywnej interpretacji zebranych w sprawie dowodów oraz odmiennym uznaniu, jakie ostatecznie wnioski należy wyciągnąć ze zgromadzonych w sprawie dowodów.

Sąd Okręgowy zważył, że do poczynienia ustaleń faktycznych w zakresie przestępstwa znęcania się nad żoną i kierowania gróźb karalnych, uprawniał Sąd I instancji głównie osobowy materiał dowodowy tj. zeznania świadków M. O. (2), D. O., H. W., sąsiadów M. K., J. K. (1) i W. F., funkcjonariuszy policji W. S., M. W. i J. K. (2) oraz inne. Ocena wartości tych dowodów została dokonana wszechstronnie, we wzajemnym ich kontekście z innymi dowodami, zgodnie z wiedzą i doświadczeniem życiowym i jako taka w pełni korzysta z ochrony art. 7 k.p.k. Do dokonania właściwej kwalifikacji prawno - karnej zachowania M. O. (1) uprawniały Sąd meriti te same dowody.

Rację ma obrońca, gdy twierdzi, iż - co do zasady - poza M. O. (2) oraz D. O., pozostałe osoby przesłuchane w sprawie nie były bezpośrednimi świadkami zdarzeń zachodzących między stronami. Fakt ten nie oznacza jednak, by brak było podstaw do uznania powyższego materiału dowodowego za wiarygodny, albowiem zeznania żony i syna oskarżonego znajdują potwierdzenie w zeznaniach szeregu innych osób, które najczęściej czy to słyszały odgłosy awantur z mieszkania O., czy widziały jakieś poszczególne zdarzenia rozgrywające się pomiędzy oskarżonym, a jego żoną, czy też uczestniczyły w zgłaszanych interwencjach i widziały reakcje stron. W sprawie zgromadzono także nieosobowy materiał dowodowy świadczący negatywnie dla oskarżonego w postaci opinii biegłego chirurga, zapisów zawartych w notatnikach policjantów odnośnie przebiegu szeregu interwencji, płyty z nagraniem interwencji i zapisów zawartych w telefonie komórkowym pokrzywdzonej. Łączna ocena tego materiału dowodowego słusznie uprawniała sąd I instancji do przyjęcia sprawstwa M. O. (1). Sąd Okręgowy zważył, że bardzo częstym zjawiskiem jest, iż w sprawach dotyczących przestępstw znęcania się nad członkami rodziny, poza nimi samymi, nie ma innych postronnych osób, które byłyby naocznymi świadkami przestępczych zachowań, a całość dramatu zamyka się „w czterech ścianach” czyjegoś domu. Podobnie jest także w przedmiotowej sprawie, w tym względzie, iż o wszystkich wydarzeniach, które łącznie złożyły się na znamiona przestępstwa znęcania, mogli wypowiadać się jedynie pokrzywdzona i jej syn D., ale też odnotowano szereg innych okoliczności i zdarzeń, w których uczestniczyli inni świadkowie, a które to zachowania przez nich opisywane potwierdzą agresją słowną i fizyczną kierowaną przez M. O. (1) wobec żony. To właśnie ten materiał dowodowy, świadczący pośrednio o okolicznościach opisywanych przez M. i D. O., łącznie z zasadami logiki i życiowego doświadczenia, pozwolił Sądowi I instancji na prawidłową ocenę materiału dowodowego i na prawidłowe ustalenia w zakresie sprawstwa oskarżonego.

Sąd Okręgowy zważył, że w przedmiotowej sprawie bardzo widoczny jest szczególny motyw działania M. O. (1), którym była zazdrość i złość na żonę oraz zrozumiała i trudna do zaakceptowania sytuacja osobista, w której małżonka oskarżonego utrzymywała siebie (i całą rodzinę) z nierządu. Oskarżony godząc się jednak na powyższe (przyjęty odnośnie znęcania zarzut rozpoczyna się w listopadzie 2013 roku, kiedy małżonkowie zamieszkali razem), mieszkając

z żoną pod jednym dachem i de facto korzystając z korzyści uzyskiwanych przez żonę, nadal nie mógł powyższego akceptować i w chwilach złości, czy nietrzeźwości, które to sytuacje, jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy były bardzo częste, kierował w stosunku do żony różne formy agresji słownej i fizycznej, niekiedy tak wyrafinowane i „filmowe”, że wręcz trudne do zaakceptowania (próba upozorowania samobójstwa). Świadczenie przesłuchani w sprawie widzieli bądź słyszeli fragmenty zdarzeń opisywanych przez M. i D. O. i to właśnie wszystkie ich wypowiedzi łącznie pozwalały sądowi rejonowemu na poczynienie dodatkowych ustaleń świadczących o prawdziwości wypowiedzi pokrzywdzonej, co do przebiegu pożycia z mężem.

Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zeznań świadków w osobach sąsiadów, rodziny i policjantów przekonuje. Sąsiedzi małżonków O. mieszkający z nimi w Ł. w jednym wielorodzinnym domu (wieżowiec) w większości potwierdzali odgłosy częstych awantur dochodzące z mieszkania stron i słyszalne głosy, zarówno męski, jak i żeński. To jednak świadek W. F. (mieszkający bezpośrednio nad O.) szczegółowo opisał, iż to właśnie męski głos (oskarżonego) był dominujący, a co więcej, słyszalny dla niego na tyle wyraźnie, by rozróżnić padające słowa, które były groźbami pozbawienia życia kierowanymi wobec M. O. (2). Także świadek A. P. potwierdziła, że to męski głos dochodzący z mieszkania O. zapamiętała jako dominujący. Sąd Okręgowy zważył przy tym, że przebieg domowych awantur w (...) mieszkaniu O. był wyjątkowo burzliwy. Świadczenie zeznali o płaczu kobiety, odgłosach bicia, rzucania sprzętami, przewracanych mebli, libacjach alkoholowych, wyciu męskiego głosu razem z psem i głośnym seksie o każdej porze dnia i nocy. Co ważne, nie sposób żadnemu z sąsiadów zarzucić braku obiektywizmu, niemal wszyscy bowiem, poza dominującymi negatywnie informacjami na temat oskarżonego, przekazywali słowny udział w awanturach także głosu żeńskiego (pokrzywdzona) i ogólnie (przede wszystkim z racji odgłosów uprawianego seksu) negatywnie oceniali rodzinę O. jako swoich uciążliwych sąsiadów.

W ocenie Sądu Okręgowego nie przekonują wniesione apelacje, gdy zarzucają błędne przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonej M. O. (2). Oskarżony powyższy wniosek uzasadnia głównie wykonywaną przez żonę profesją i zmiennością stanowiska wobec niego samego, a obrońca treścią oświadczenia, jakie M. O. (2) złożyła w dniu 15 kwietnia 2014 roku, w którym to piśmie zaprzeczała stosowaniu wobec niej przemocy przez oskarżonego. Sąd odwoławczy zważył, że sam rodzaj zatrudnienia pokrzywdzonej w żadnym wypadku nie odbiera waloru wiarygodności jej zeznaniom. Dowód ten podlega ocenie, jak zeznania każdego innego świadka. Słusznie natomiast zmienność postawy prezentowanej przez świadka, w tym wypadku przez pokrzywdzoną, każe szczególnie ostrożnie oceniać wiarygodność jej zeznań, w szczególności pozbawiałoby je takiego waloru bez logicznego i przekonującego wytłumaczenia, tak diametralnie różnej postawy wobec sprawcy. W ocenie Sądu Okręgowego takiej właśnie oceny zeznań pokrzywdzonej dokonał Sąd Rejonowy: wszechstronnej, ostrożnej i wnikliwej. Pokrzywdzona wyjaśniła przyczynę, dla której została zmuszona do sporządzenia oświadczenia z dnia 15 kwietnia 2014 roku. W świetle dokonanych natomiast dokonanych ustaleń faktycznych, w szczególności poziomu agresji i zmienności zachowań oskarżonego, który potrafił się kryć ze swoją agresją w sytuacji obecności osób trzecich, czy policjantów, a jednocześnie był zdolny w złości do podpalenia miejsca, w którym jak sądził przebywa małżonka, czy podjęcia próby upozorowania jej samobójstwa (w sensie znęcania psychicznego), wytłumaczenie podane przez pokrzywdzoną przekonuje. Także fakt początkowych miesięcy ciąży i związana z nią chęć unikania wszelkich sytuacji stresujących (przesłuchanie w sądzie) jest możliwa, rzeczywista i zgodna z doświadczeniem życiowym. Reasumując powyższe: słusznie uznano, iż w sprawie występuje uporczywość zachowania sprawcy i jego przewaga nad ofiarą – żoną M. O. (2).

Sąd Okręgowy zauważa, że zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdza zmienność zachowań oskarżonego, który prawdopodobnie z racji stosunkowo niedawnego opuszczenia zakładu karnego, był w stanie przy policjantach zachowywać się poprawnie. Najczęściej bowiem z zeznań interweniujących funkcjonariuszy policji wynika, że po przyjeździe na miejsce zastawali oni spokojnego M. O. (1), zwykle negującego potrzebę interwencji. W sprawie doszło jednak do potwierdzonych sytuacji, gdy spokojny przy interweniujących oskarżony, po odjeździe policji ponownie stawał się agresywny. Widać to, a dokładnie słycać szczególnie dobitnie na nagraniu telefonicznego zgłoszenia interwencji w KPP R., na którym słycać świadka K. M. wzywającego pomocy. Świadek ten kolejny raz był zmuszony do ucieczki przed agresywnym M. O. (3) i wezwania policji. Oskarżony bowiem tuż po odjeździe policjantów biorących udział w pierwszej interwencji, zakończonej jedynie pouczeniem, podczas której był spokojny, ponownie postanowił

„rozprawić się” ze swoim przyszywanym szwagrem, za to, że stanął w obronie M. O. (2). Zmienność zachowania oskarżonego uwidacznia się także w toku dalszych wydarzeń: podczas drugiej interwencji, kiedy zapada jednak decyzja o zatrzymaniu oskarżonego, M. O. (1) staje się agresywny i próbuje dokonywać samouszkodzeń (zeznania W. S. i M. W.). Także zmienność zachowania oskarżonego, a dokładnie umiejętność dostosowania go do aktualnych potrzeb, opisuje policjant przeprowadzający jedną z interwencji na terenie Ł. (J. K. (2)) kiedy stwierdza, że dobijający się do drzwi M. O. (1) stał się spokojny na widok policjantów.

W przedmiotowej sprawie nie sposób jest także zapomnieć, że oskarżony i pokrzywdzona mają wspólne dziecko - syna D. i mimo przedmiotowej sprawy, w dalszym ciągu będą zobowiązani do współpracy choćby przy jego wychowaniu. Sąd Okręgowy zauważa, że pokrzywdzona w istocie nigdy nie wyrażała się źle o swoim mężu, jako ojcu chłopca. Sama podkreślała, że to oskarżony wykonywał szereg rodzicielskich czynności, kiedy rano wracała z pracy. Pomimo zgłaszanej początkowo obawy o życie swoje i dziecka, nigdy nie opisała konkretnego zachowania, w którym oskarżony miałby stosować przemoc wobec dziecka, a ostatecznie wprost wyrażała się o M. O. (1) jako dobrym ojcu. Wielokrotnie opisywała także sytuacje, w którym pozostawiała syna pod opieką ojca, sama uciekając z domu przed złością męża. Słusznie także sąd meriti wyeliminował z opisu przypisanego oskarżonemu czynu znęcanie się nad synem, uznając, że zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na ustalenia w tym zakresie. To właśnie postawa pokrzywdzonej, która nie oceniała M. O. (1) negatywnie jako ojca swojego dziecka, a jedynie pośrednio (i być może zupełnie bezwiednie) opisywała zachowania oskarżonego świadczące o nieobliczalności męża wobec jej osoby i zmienności jego charakteru, pozwalały uznać, iż pomimo treści pisemnego oświadczenia pokrzywdzonej załączonego do akt (k. 93 akt IV K 145/14 tom I), czy też jej postawy w sądzie rodzinnym (pozytywnej dla męża jako takiej pozwalającej na jego udział w wychowywaniu dziecka), okoliczności, o których zeznała, a które dotyczyły konkretnie jej osoby, są wiarygodnym opisem przeżytych przez nią realnych i faktycznie zdarzeń. Z uwagi na w/w, bardzo skomplikowane relacje pomiędzy oskarżonym, a pokrzywdzoną, czasowa zmiana jej postawy wobec męża, dostatecznie wyjaśniona przez sąd meriti, słusznie nie została uznana jako okoliczność dyskwalifikująca dla przyznania waloru wiarygodności zeznaniom M. O. (2).

W tym miejscu sąd odwoławczy zauważa, że zapis widniejący w opinii biegłego chirurga (k.16) niewątpliwie zawiera oczywista omyłkę pisarską. Mając jednak na uwadze zeznania pokrzywdzonej oraz świadka K. M., sąd odwoławczy stwierdza, iż prawidłowo przyjęto, że stwierdzone u M. O. (2) obrażenia zostały spowodowane tylko w jednej dacie tj. 22 grudnia 2013 roku. Awantura, jaka miała miejsce w domu stron z użyciem siły fizycznej wobec M. O. (2), bezpośrednio przed badaniem pokrzywdzonej, miała miejsce „w tą niedzielę” (k.8). Po porównaniu daty przesłuchania M. O. (2) i kalendarza za rok 2013, prawidłowo ustalono, iż chodzi o 22 grudnia 2013 roku. Awanturze, do jakiej doszło w P. kilka dni później, tj. w wigilię i pierwszy dzień (...) Bożego Narodzenia, po której pokrzywdzona została zbadana przez biegłego, towarzyszyła jedynie próba zadania jej ciosu przez męża.

Nie jest także trafny zarzut apelacji obrońcy, iż Sąd Rejonowy dokonał błędnej oceny zeznań D. O., albowiem mylnie uznał je za wiarygodny materiał dowodowy. W ocenie obrońcy stronniczość zeznań chłopca, a przez to niewiarygodność jego zeznań, wynika z opinii biegłego psychologa, uczestniczącego w przesłuchaniu dziecka i dokonującego jego badania. Skarżący położył tu akcent na sformułowanie zwarte w opinii biegłego dotyczące tego, że dziecko „postrzega sytuacje w domu i zachowania ojca jednostronnie i mało obiektywnie”. Tymczasem Sąd Okręgowy zważył, że po pierwsze: wniosek o jednostronności oceny zachowania ojca jako „złego”, nie sprzeciwiał się temu, by biegły stwierdził u badanego brak zaburzeń zdolności do spostrzegania, zapamiętywania i odtwarzania wydarzeń w przeszłości, brak tendencji do konfabulacji czy fantazjowania i brak podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań chłopca z punktu widzenia psychologicznego, a po drugie: dzięki technicznym nowinkom i wymogom związanym z przesłuchaniem nieletniego świadka, możliwym było niemal bezpośrednio zapoznanie się z tym dowodem i zapoznanie się z przebiegiem przesłuchania D. O. (zawierającym wizję i fonię). Sąd Okręgowy zważył, że w świetle w/w zapisu przesłuchania dziecka, nie budzi wątpliwości prawidłowość oceny jego zeznań dokonana przez Sąd Rejonowy. Chłopiec bardzo szczegółowo i obrazowo opisywał różnorakie wydarzenia z własnego domu. Jego opisy są bardzo plastyczne. Bardzo często jest to sam opis wydarzeń, którym wcale nie towarzyszy jakaś „moralna” ocena, a dopiero po pewnym czasie (zakończeniu poszczególnych części wypowiedzi) wypowiedziom towarzyszą jednostronne oceny w

stylu: tata jest zły, taty nie chcemy itp.). Opisy zachowań podawane przez dziecko pokrywają się ze słowami jego matki. Chłopiec opisał przy tym dokładnie bardzo dużo różnych zachowań ojca, które składają się na przejawy znęcania się wobec matki, przykładowo opisał, dlaczego pewnego razu oskarżony nalał do wanny wody i napisał pożegnalny list w imieniu żony, przy czym chłopiec szczerze przyznał, że listu nie czytał, ale też przekonująco wyjaśnił skąd zna jego treść, tak samo jak prosto i przekonująco opisał czym różni się wódka od piwa, którą ojciec wlewał do ust mamy (wódka „nie ma koloru” i inaczej „pachnie”).

Obrońca podkreślił, iż oskarżony zaprzeczył przed Sądem, by w dniu 26 czerwca 2014 groził M. O. (2) oraz małoletniemu synowi oraz zaprzeczył jakoby znęcał się nad małżonką, stosując wobec niej jakąkolwiek przemoc. Ferując jednak taki wniosek skarżący zupełnie pominął fakt, że M. O. (1) w początkowej fazie postępowania wcale nie negował swojego sprawstwa w zakresie znęcania się nad rodziną, przyznając się do niego werbalnie (pierwsze wyjaśnienia w sprawie IV K 145/14), czy też przyznając się zarówno do tego przestępstwa, jak i do zniszczenia mienia i gróźb karalnych w toku posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania ( w sprawie IV Kp 356/14 – VI K 594/14), czy wreszcie składając w sprawie VI K 594/14 wniosek o dobrowolne poddanie się karze. Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe także, choć w pośredni sposób, potwierdzają prawidłowość dokonanych ustaleń faktycznych.

Odnosząc się w tym miejscu do oceny zeznań świadków w osobach M. B. (2), T. D. i S. M., to w ocenie sądu odwoławczego słusznie oceniono depozycje świadków, jako mogące stanowić podstawę dokonanych ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa oskarżonego, w szczególności przekonuje są depozycje pokrzywdzonego T. D., co do faktu podpalenia jego nieruchomości. Sam M. O. (1) nigdy nie kwestionował faktu próby podpalenia jego budynku, w którym - jak twierdzi oskarżony - mieści się agencja towarzyska zatrudniająca jego żonę. Okoliczności związane z tym zdarzeniem, zakwalifikowanym prawidłowo jako uszkodzenie mienia, w istocie nie są sporne. Oskarżony złożył merytoryczne wyjaśnienia, w których szczegółowo opisał gdzie i po co kupił środek zapalający oraz kiedy i dlaczego rzucił go na dach budynku. Zeznania T. D., dotyczące ubezpieczenia nieruchomości i wypłaty całości odszkodowania przez ubezpieczyciela za spalony dach (szkoda wyceniona na kwotę 2.451,61 k.288) dodatkowo znajdują potwierdzenie w dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy.

Zdaniem Sądu Okręgowego fakt, iż M. B. (2), S. M., czy T. D. zaprzeczali swoim związkom z prowadzeniem agencji towarzyskiej, czy też starali się „umniejszyć” znaczenie świadczonych na terenie nieruchomości usług, nie powodowało automatycznie pozbawieniem wiarygodności ich zeznań dotyczącym osoby M. O. (2), choć istotnie przy ocenie tego osobowego materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Rejonowy (a przynajmniej w części pisemnej uzasadnienia) zabrakło odniesienia się do tego faktu. Słusznie jednak sąd I instancji uznał, że zeznania w/w w zakresie dotyczącym osoby pokrzywdzonej, wzajemnie ze sobą korespondują, a także znajdują potwierdzenie w innym materiale dowodowym (zeznania pokrzywdzonej, częściowo wyjaśnienia samego M. O. (1), oględziny telefonu komórkowego M. O. (2) potwierdzającego nienaturalną ilość wykonanych połączeń i inne) i jako takie mogą stanowić podstawę dokonanych ustaleń faktycznych.

Wbrew twierdzeniom obrońcy, w sprawie nie doszło do obrazy przepisów postępowania w postaci naruszenia reguł przeprowadzania postępowania dowodowego wynikających z art. 392 § 1 k.p.k. W ocenie apelanta podstawą odczytania przez Sąd Rejonowy zeznań świadków M. B. (2) i W. F. było uznanie, iż bezpośrednie przesłuchanie tych osób nie jest niezbędne, czemu sprzeciwił się M. O. (1). Tymczasem dokładna analiza akt sprawy, w szczególności notatek policyjnych z dnia 30.04.2015r. V Komisariatu K. w Ł. (k.450) i z dnia 27 maja 2015 roku III Komisariatu K. w Ł. (k.546), wskazuje, że oboje świadkowie nie przebywają pod adresami podanymi przez siebie do akt sprawy, miejsce ich pobytu nie jest znane i pomimo wielokrotnych wizyt nie udało się wręczyć świadkom wezwań także przez policję. To właśnie spowodowało, iż sąd meriti był uprawniony do zaliczenia w poczet materiału zeznań w/w osób poprzez ich odczytanie, bez konieczności uzależnienia swojej decyzji od zgody oskarżonego. Podstawą odczytania w/w zeznań był bowiem przepis art. 391 § 1 k.p.k., a nie art. 392 § 1 k.p.k. Art. 391 § 1 k.p.k. stanowi natomiast, że jeżeli nie można było doręczyć świadkowi wezwania, wolno odczytywać w odpowiednim zakresie, protokoły złożonych poprzednio przez niego zeznań w postępowaniu przygotowawczym.

Kolejny zarzut podniesiony w środku odwoławczym przez obrońcę dotyczył orzeczonej nawiązki. Zdaniem obrońcy niezasadnie orzeczono od oskarżonego na rzecz (...) S.A. nawiązkę, gdyż ewentualnie uszkodzenie dachu nastąpiło na szkodę T. D., a odpowiedzialność na zasadzie regresu wobec oskarżonego może zaistnieć jedynie w razie prawomocnego skazania za zniszczenie mienia w przedmiotowej sprawie. Tymczasem zgodnie z treścią art. 49 § 3 k.p.k. za pokrzywdzonego uważa się zakład ubezpieczeń w zakresie, w jakim pokrył szkodę wyrządzoną pokrzywdzonemu przez przestępstwo lub jest zobowiązany do jej pokrycia. Sąd Okręgowy zważył, że status pokrzywdzonego zyskuje podmiot, którego dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo, ale przepis art. 49 § 3 k.p.k. wprowadza odstępstwo od warunku bezpośredniości naruszenia dobra prawnego lub jego zagrożenia, przyznając uprawnienia pokrzywdzonego także zakładowi ubezpieczeń w zakresie, w jakim faktycznie pokrył szkodę wyrządzoną pokrzywdzonemu przez przestępstwo lub jest zobowiązany do jej pokrycia. Co więcej, cytowany przepis nie rezerwuje statusu pokrzywdzonego jedynie dla państwowych zakładów ubezpieczeń i za pokrzywdzonego w tym zakresie uznać należy także niepaństwowe podmioty prowadzące działalność ubezpieczeniową na podstawie odpowiedniego zezwolenia Ministra Finansów i działające na podstawie ustawy z 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (tekst jedn.: Dz. U. z 2010 r. Nr 11, poz. 66 z późn. zm.). - tak R.A. Stefański, „Zakład ubezpieczeń a proces karny”, Prok. i Pr. 1996, nr 11, s. 52-64 oraz I. Nowikowski, Powszechny Zakład Ubezpieczeń jako uczestnik postępowania karnego (zagadnienia wybrane) (w:) Nowy kodeks postępowania karnego, red. E. Skrętowicz, I. Nowikowski, Lublin 1997, s. 46 i nn.).

Reasumując: zdaniem Sądu Okręgowego przekonywujące i słuszne, jest stanowisko sądu I instancji, zgodnie z którym M. O. (1) jest winny każdego z przypisanych mu czynów.

Wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe należy uwzględniać okoliczności łagodzące i obciążające (w tym głównie każdorazowe działanie w warunkach recydywy w rozumieniu art. 64 § 1 k.k.), rzutujące na ich wymiar i stanowią właściwą reakcję sądu, adekwatną do okoliczności sprawy i stopnia zawinienia sprawcy. Za szczególnie istotne dla wymiaru kary łącznej uznaje się natomiast wzajemne relacje między przestępstwami, za które orzeczono kary podlegające łączeniu. Słusznie podniósł Sąd I instancji, iż w przedmiotowej sprawie nie zachodzi ścisły związek podmiotowo-przedmiotowy, jakkolwiek wszystkie przestępcze zachowania oskarżonego miały związek z sytuacją osobistą oskarżonego, to jednak czyny zostały popełnione w różnych miejscach, uderzały w różne dobra chronione prawem i w różnych pokrzywdzonych. Poza powyższymi wymierzając karę łączną sąd prawidłowo wziął pod uwagę także wielokrotną karalność M. O. (1).

W tej sytuacji wyrok, jako odpowiadający prawu, utrzymano w mocy.

O kosztach sądowych orzeczono w oparciu o przepisy powołane w części dyspozytywnej orzeczenia